

Tomasz R. SZYMCZYŃSKI

Poznań

## Pojęcie *supranarodowości* w polu integracji europejskiej z perspektywy hermeneutyki Hansa-Georga Gadamera

**Streszczenie:** Zasadniczym celem niniejszego tekstu jest próba podkreślenia adekwatności zastosowania optyki hermeneutycznej autorstwa Hansa-Georga Gadamera w przestrzeni procesu integracji europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem możliwości, jakie przynosi ta perspektywa dla przybliżenia wielowymiarowej istoty pojęcia *supranarodowość*. Jednocześnie postulowana jest niniejszym teza, że pojęcie to stanowi o wyjątkowości europejskiego procesu integracyjnego i tym samym trudno o wyobrażenie sobie właściwego jego rozumienia bez pogłębionej nad nim refleksji. Z powyższych względów na początku uwaga poświęcona zostanie ujęciu europejskiego procesu integracyjnego z zakładającej uniwersalność perspektywy doświadczenia hermeneutycznego autorstwa H.-G. Gadamera. Następnie ukazana zostanie kwestia interpretacji koncepcji *supranarodowości* z punktu widzenia rozumienia hermeneutycznego Gadamera, by na tej podstawie zaprezentować pojęcie *supranarodowości* w jego wielowymiarowym kształcie.

**Słowa kluczowe:** supranarodowość, Unia Europejska, hermeneutyka, Hans-Georg Gadamer

---

„Tak wiele krajów starych rozpoczyna kroczenie nową drogą, a kraje nowe szukają starych dróg. Europa zdaje się przez to uzyskiwać nową aktualność”.

Hans-Georg Gadamer (1992, s. 37)

### Wprowadzenie

**W**ielokrotnie podnoszona jest w literaturze przedmiotu kwestia niewystarczającej pozycji dzieła twórcy hermeneutyki filozoficznej – Hansa-Georga Gadamera w polu współczesnej filozofii (Przyłębski, 2004, s. 8). Równie zadziwiające są zarówno jedynie zdawkowa obecność jego dokonań w przestrzeni nauk społecznych<sup>1</sup>, jak też zasadniczo całkowity brak obecności autora *Dziedzictwa Europy* (Gadamer, 1992) w polu analiz koncentrujących się na europejskim procesie integracyjnym (Szymczyński, 2013, s. 70 i n). Być może jednej z przyczyn takiego stanu rzeczy można dopatrywać się w dość powszechnie obowiązującym i niepozbanionym przecież wszelkich podstaw poglądem wiążącym autora *Prawdy i metody* (Gadamer, 2007) z Martinem Heideggerem, który szczególnie „po zwrocie” często przy-

---

<sup>1</sup> Jako przykład może posłużyć praca Anthony Giddensa, który w wydanych po raz pierwszy w 1976 roku *Nowych zasadach metody socjologicznej* jeszcze wielokrotnie uwzględnia optykę prezentowaną przez H.-G. Gadamera (Giddens 2009, s. 22, 26, 46, 48–51, 53–56, 87), by już w wydanej po raz pierwszy w 2001 roku *Socjologii* całkowicie go pominąć (Giddens 2008).

porządkowywany jest analizom pozostającym raczej w oddaleniu od głównego nurtu nauk społecznych.

Pomijając w tym miejscu próby odpowiedzi na pytanie o zasadność takiego stanowiska, warto w powyższym świetle podkreślić obecność hermeneutyki filozoficznej Gadamera na obszarze współczesnej teorii i filozofii prawa. Sam Gadamer bezpośrednio wypowiadał się na temat hermeneutyki prawniczej, a jego kontynuatorem w ramach powyższej dyscypliny był Arthur Kaufmann, który – jak podkreślają Jerzy Stelmach i Bartosz Brożek: „Ontologię rozumienia przekształca [...] w ontologię relacji, która z kolei otwiera mu drogę do budowy personalistycznej filozofii prawa. Pojęcie prawa odsyła do pojęcia analogii, to zaś do pojęcia relacji, a pojęcie relacji do pojęcia osoby. Osoba nie jest substancją, osoba jest relacją, dokładniej zaś strukturalną jednością tego, co daje się określić jako «relatio» i «relata». Idea prawa jest ideą personalnie określonego człowieka [...]. Rozpoznając (rozumując) istotę osoby ludzkiej, rozpoznajemy (rozumiemy) równocześnie istotę samego prawa” (Stelmach, Brożek 2006, s. 252–255; Kaufmann, 1986, s. 442).

Jednocześnie myśl Gadamera i Kaufmanna pozostaje żywa we współczesnym prawnawstwie: u Winfrieda Hassemmera (1968) w prawie karnym, u Hansa Georga Hinderlinga (1971) w prawie konstytucyjnym, u Jerzego Stelmacha (1991) w polu filozofii prawa oraz metod prawniczych (Stelmach, Brożek 2006, s. 23, 35–38, 221–266), czy też u Karla Larenza i Josefa Essera, przedstawicieli niemieckiego nurtu współczesnej teorii i filozofii prawa, określanego jako *Methodenlehre*. Monika Frommel (1981) podkreśla przy tym inspirację Larenza i Essera poglądami Gadamera, natomiast Stelmach i Brożek (2006, s. 241) uznają, że powyżsi autorzy odnoszą się do tego twórcy hermeneutyki filozoficznej najczęściej krytycznie.

Zasadniczym celem niniejszego tekstu jest próba podkreślenia adekwatności zastosowania optyki hermeneutycznej autorstwa Hansa-Georga Gadamera w przestrzeni procesu integracji europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem możliwości, jakie przynosi ta perspektywa dla przybliżenia wielowymiarowej istoty pojęcia *supranarodowość*. Jednocześnie postulowana jest niniejszym teza, że pojęcie to stanowi o wyjątkowości europejskiego procesu integracyjnego i tym samym trudno o wyobrażenie sobie właściwego jego rozumienia bez pogłębionej nad nim refleksji. Z powyższych względów na początku uwaga poświęcona zostanie ujęciu europejskiego procesu integracyjnego z zakładającej uniwersalność perspektywy doświadczenia hermeneutycznego autorstwa H.-G. Gadamera. Następnie ukazana zostanie kwestia interpretacji koncepcji *supranarodowości* z punktu widzenia rozumu hermeneutycznego Gadamera, by na tej podstawie zaprezentować pojęcie *supranarodowości* w jego wielowymiarowym kształcie.

### **Integracja europejska a uniwersalność doświadczenia hermeneutycznego H.-G. Gadamera**

Obecność filozofa heidelberskiego w polu prawa otwiera możliwość podkreślenia doniosłej roli, jaką odgrywa tam hermeneutyka w szerszym niż tylko Gadamerowskie ujęcie (Stelmach, Brożek, 2006, s. 221 i n.). Stąd z kolei łatwiej o dostrzeżenie związków autora *Prawdy i metody* z twórcą fenomenologii – Edmundem Husserlem, które, jak się

wydaje, przeważnie również pozostają w cieniu relacji twórcy hermeneutyki filozoficznej z Heideggerem. Choćby ze względu na fakt ciągłej korekty własnego stanowiska dokonywanej przez Husserla (Gwiazdowski, 2007), próby adekwatnej syntezy jego filozofii muszą pozostawać narażone na niebezpieczeństwo nieadekwatności. Niemniej trudno przeoczyć fakt, że jego koncepcja na trwałe odcisnęła swoje piętno w przestrzeni szeroko rozumianych nauk o człowieku, czego nie może zmienić teza, że z wieloma zastosowaniami jego pomysłów sam ich autor raczej na pewno by się nie zgodził (Turner, 2004, s. 410–413). Nie jest tu zatem miejsce na choćby skrótowe zestawianie niezwykle interesującej myśli Husserla (Święcicka 2005), lecz wyłącznie na podkreślenie radykalnie sformułowanych pytań o status nauk humanistycznych na poziomie ogólnym, oraz równie radykalnych pytań o mechanizmy zachodzące w świadomości jednostek wraz z obecnym tam przeświadczeniem o identyczności treści doświadczeń świata przeżywanego. Chodzi zatem o to, że fakty społeczne nie są rzeczami, oraz o nowatorską próbę rozwiązania dylematu powiązań na linii jednostka–grupa (Szacki, 2002, s. 482–483).

«Husserl-Heidegger-Gadamer» to naturalnie narzucająca się – nie wolna zarówno od określonych ciągłości, jak i przekroczeń oraz zerwań – linia, gdy koncentrujemy się na myśli twórcy hermeneutyki filozoficznej jako takiej. Inaczej natomiast jest, gdy w duchu Gadamerowskiej aplikacji (Wiehl, 2004, s. 274) podjęta zostaje próba odniesienia ustaleń autora *Prawdy i metody* względem konkretnej problematyki, którą w tym wypadku stanowi aktualnie zachodzący proces integracji europejskiej. Tu ponownie na myśl przychodzi twórca fenomenologii, ale tym razem w powiązaniu z koncepcjami Maxa Webera i Alfreda Schütza. Tak jak trudny do ustalenia pozostaje wpływ Husserla na Webera (Szacki, 2002, s. 482), tak jako nierozstrzygalne ukazuje się pytanie, czy popularność Schütza w polu nauk społecznych miała wpływ na, jak zostało wcześniej zasygnalizowane, raczej niezadowolającą obecność w nim dziedzictwa Gadamera.

Pomijając w tym miejscu próbę zestawienia wielu analogicznych rozwiązań autorstwa tych dwóch niemalże rówieśników<sup>1</sup>, wskażmy tylko, że miano twórcy socjologii fenomenologicznej Alfred Schütz zawdzięcza swojej koncepcji wychodzącej od powiązania wybranych aspektów fenomenologii Husserla z socjologią rozumiejącą Webera oraz interakcjonizmem George’a Herberta Meada. Swoją krytykę Webera oparł Schütz na naświetleniu braku u autora *Gospodarki i społeczeństwa* odpowiedzi na pytanie: czy socjologia rozumiejąca jest propozycją metody badawczej czy określoną wizją świata społecznego (niem.: *Weltanschauung*)? Innymi słowy, czy Weberowski projekt odnosi się do „[...] m e t o d y, z jakiej musi korzystać socjolog, czy też k o n c e p c j i ś w i a t a s p o ł e c z n e g o, którą – stosując taką, a nie inną metodę – koniecznie zakłada?” (Szacki, 2002, s. 486).

Powyższe pytanie Schütza okazuje się niezmiernie istotnym określeniem problemu, który stanowi rdzeń w obszarze współczesnych, wysoce wyspecjalizowanych nauk społecznych. Z tej perspektywy kieruje ono inicjatora socjologii fenomenologicznej podobnie jak twórcę hermeneutyki filozoficznej przeciw scjentyzmowi (Leśniewski, 2004, s. 105 i n). Alfred Schütz ze swej strony opowiada się jednoznacznie za opcją koncentrującą się na pytaniach odnośnie koncepcji świata społecznego, przesuwając tym samym

---

<sup>1</sup> Alfred Schütz urodził się w 1899 roku a Hans-Georg Gadamer w 1900 roku.

– jak podkreśla Szacki – centrum zainteresowań „[...] z problematyki metodologicznej czy epistemologicznej na o n t o l o g i c z n ą. Przeciwwstawiając się bardziej radykalnie niż Weber tradycji pozytywistycznej, zaproponował ontologię społeczną, która w istocie uchylała możliwość pytania o rzeczywistość istniejącą niezależnie od znaczeń, jakie nadają jej ludzie” (Szacki 2002, s. 486–487).

Co wiąże zatem ujęcie Schütza z optyką Gadamera, to krytyka absolutyzowania metody, która, czy określimy ją jako pozytywistyczną czy scjentyistyczną, podtrzymuje wiarę takich „ojców założycieli” nauk społecznych jak August Comte w możliwość uzyskania przez nie precyzji charakteryzującej nauki przyrodnicze. Zarówno Schütz jak i Gadamer, jako uczniowie Husserla, zajmują przeciwne do autora *Filozofii jako ścisłej nauki* stanowisko, przy czym tak ujęte przekroczenie ma miejsce niejako z dwóch przeciwnych stron sporu. Gadamer rozum naukowy poddaje krytyce w pewnym sensie „od zewnątrz”, natomiast Schütz dokonuje destrukcji obiektywizmu niejako „od środka” nauk społecznych, gdy podkreśla, że: „Obiekty myślowe konstruowane przez badaczy społecznych odnoszą się do myślowych obiektów, tworzonych przez potoczne myślenie ludzi, przeżywających swe codzienne życie wśród bliźnich, i na nich są oparte. Dlatego konstrukty używane przez badacza, można nazwać konstruktami drugiego stopnia, to znaczy konstruktami konstruktów tworzonych na społecznej scenie przez aktorów, których zachowanie badacz obserwuje i stara się wyjaśnić zgodnie z regułami proceduralnymi swej nauki” (Schütz 1984, s. 141).

Warto zatem podkreślić zasadniczo paralele dla podejścia Gadamera, a dokonane w polu nauk społecznych przez Schütza przywrócenie wagi myśleniu potocznemu, w postaci aplikacji Husserlowskiego świata przeżywanego (niem.: *Lebenswelt*) jako przednaukowego układu odniesienia dla myślenia jako takiego. Podobieństwo ujęć dwóch analizowanych autorów, przy zachowaniu wszelkich proporcji, można też odnaleźć zestawiając formę uprawiania filozofii przez Gadamera z «postulatem adekwatności» Schütza, w ramach którego twórca socjologii fenomenologicznej apeluje o posługiwanie się terminami jak najbliższymi tym, z którymi mamy do czynienia w świecie życia codziennego (Szacki, 2002, s. 488–489). Równie interesująco wygląda, także znajdujące swoje źródło u Husserla, zestawienie Gadamerowskiej koncepcji «stapiania horyzontów» z ideami Schütza na temat wytwarzanych przez ludzi w ramach swoich działań, opartych na intersubiektywności przekonań o «wzajemnej przekładalności perspektyw» (Turner, 2004, s. 415).

Dostrzegając przy tym podstawową odmiennąść podejść hermeneutyki filozoficznej i socjologii fenomenologicznej, która polega przede wszystkim na tym, co oznaczone zostało wyżej jako w pierwszym przypadku krytyka rozumu naukowego „od zewnątrz”, a w drugim „od środka”, podkreślić należy wspólny aspekt obu projektów. Obie perspektywy bazujące na krytycznym odniesieniu się do radykalnych postulatów Edmunda Husserla ukazują fundamentalne różnice między przyrodoznawstwem a humanistyką (Wetz, 2004, s. 225 i n). Z tego punktu widzenia krótkie naświetlenie zasadniczej tezy Schütza ułatwia dostrzeżenie znaczenia potencjału eksplanacyjnego myśli Hansa-Georga Gadamera dla problematyki europejskiego procesu integracyjnego. W tym sensie skierowane do Webera pytanie Schütza o jednoznaczne odniesienie się do kwestii uświadomienia sobie różnicy między metodą, jaką ma posługiwać się badacz, a założeniami odnośnie określonej wizji świata społecznego (niem.: *Weltanschauung*), krystalizuje zasadność próby

zastosowania dorobku autora *Prawdy i metody* w polu integracji europejskiej rozumianej jako przedmiot badań.

### «Supranarodowość» z perspektywy rozumu hermeneutycznego H.-G. Gadamera

Hans-Georg Gadamer, dystansując się od absolutyzujących aspiracji rozumu naukowego, w żadnym wypadku go nie dyskwalifikuje. W tym sensie wyprowadzany w jego dziele rozum hermeneutyczny nie jest przeciwnikiem naukowości jako takiej, lecz w ramach swojego ujęcia sugeruje jej uzupełnienie (Gadamer, 1977, s. 314). W takiej też perspektywie, poddając swoją pracę krytycznej autorefleksji, heidelberski filozof nie waha się określić swojego miejsca, jako znajdującego się pomiędzy fenomenologią a dialektyką, a której celem przy tym była „[...] od samego początku uniwersalność doświadczenia hermeneutycznego, które musi być dostępne z każdego miejsca, jeśli ma być doświadczeniem uniwersalnym” (Gadamer, 2006c, s. 248). Uniwersalność tę, którą można zaprezentować poprzez ujęcie zaproponowane przez Andrzeja Bronka (2004, s. 45 i n.) jako rozum hermeneutyczny w jego praktycznym, dziejowym oraz językowym wymiarze, można zatem zasadnie odnieść do problematyki procesu integracyjnego w Europie (Szymczyński, 2013, s. 34 i n.).

Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje także życiorys twórcy hermeneutyki filozoficznej, którego status „świadka XX wieku” (Przyłębski, 2006, s. 5) dodatkowo wzmacnia jego autorytet w odniesieniu do zagadnień europejskiego projektu integracyjnego, a który „[...] jak powszechnie wiadomo, zaliczał się do propagatorów i zwolenników zjednoczenia Europy” (Kuliniak, 2006, s. 181). Nie powinny też w tym miejscu pozostać niezauważone, młodość spędzona przez autora *Dziedzictwa Europy* we Wrocławiu w powiązaniu z serdecznymi relacjami łączącymi go z przedstawicielami tego miasta pod koniec jego życia (Gadamer, 2006b, s. 103).

Zakładające całościowość – przerzucające mosty – ujęcie Gadamera (Michalski, 1979, s. 6) pomaga w uzmysłowieniu osobliwości procesu integracji europejskiej zachodzącego jednocześnie przynajmniej na dwóch zasadniczych płaszczyznach. Z jednej strony, mamy do czynienia z przedmiotem badań, który wymyka się ujęciom tradycyjnie podzielonych dyscyplin naukowych i w tym wymiarze można potraktować powstanie nowej dziedziny nauki, jaką jest *e u r o p e i s t y k a* jako odpowiedź na to wyzwanie (Szymczyński, 2013, s. 346–349). Z drugiej strony, równie istotne jest wykroczenie tego procesu poza – choć historycznie ukonstytuowaną, to na tyle obecnie ugruntowaną, że przeważnie pojmowaną jako „swojską” czy też „oczywistą” – wizję struktury świata opartą o ideę suwerennych państw narodowych, która – ujmując rzecz lapidarnie – domaga się, by naszą planetę rozpatrywać niemal wyłącznie jako płaszczyznę poprzecinaną liniami, w postaci granic definiowanych właśnie w tradycyjny sposób suwerennych państw narodowych. Jak mocno obraz ten nadal dziś funkcjonuje jako Heideggerowska struktura naszego przed-rozumienia, tudzież Gadamerowski przed-sąd nie pozostawia wątpliwości wymiar językowy, w obrębie którego znajdziemy takie sformułowania jak „sprawy międzynarodowe”, „stosunki międzynarodowe” czy też „sprawy zagraniczne”.

To z tej perspektywy Gadamerowska interpretacja pojęcia tradycji przynosi możliwość naświetlenia tego, co w literaturze odnoszącej się do integracji europejskiej określane jest jako „nowa jakość”, charakteryzująca współczesny europejski proces zjednoczeniowy. Powiązana z Heideggerowską prestrukturą rozumienia koncepcja przed-sądów wypracowana przez autora *Prawdy i metody* uzmysławia wydawałoby się banalną tezę o opieraniu się wszelkiego naszego rozumienia na tym, co na wstępie zastane, w efekcie pomaga w zidentyfikowaniu, a w rezultacie, jak można mieć nadzieję, poradzeniu sobie z kluczowym wyzwaniem dla adekwatnego ujęcia źródeł leżących u podstaw tego procesu.

Powyższe fundamentalne założenie, które stanowi o bezprecedensowej formule integracyjnego projektu w Europie zawiera się w terminie «supranarodowość»<sup>2</sup>. Zanim ukazana zostanie próba jego dookreślenia, podkreślmy zasadniczą trudność towarzyszącą adekwatnemu zdefiniowaniu tej koncepcji. Otóż, podstawowa struktura pojmowania stosunków międzynarodowych oparta na rzadko poddawanej refleksji założeniu o fundamentalnej roli suwerennych państw narodowych w powyższej przestrzeni nie uległa w żadnym razie przedawnieniu. Nie tylko jest więc nadal obecna jako nieznajdująca konkurencyjnych ujęć poza europejskim kontynentem, lecz również w ramach samej Unii Europejskiej ciągle stanowi aktualną podstawę.

W tym znaczeniu niezasadnym byłoby pełne, czy też całkowite przekroczenie powyższej tradycji w Gadamerowskim rozumieniu. Tu zatem odnajdujemy punkt krytyczny całego zadania właściwej interpretacji omawianej koncepcji. W ramach wyjściowego dla całego europejskiego procesu integracyjnego rozróżnienia między supranarodowością a międzyrządowością, ani przez moment nie było mowy o zupełnym przekroczeniu tego drugiego przez pierwsze (Szymczyński, 2011, s. 81). Z tego punktu widzenia mało wyrafinowane sprowadzanie supranarodowości do hasła *United Europe*, czy też międzyrządowości do *Realpolitik* i na tej podstawie dokonywanie dychotomicznego wyboru pomiędzy tymi dwiema wersjami celem całościowego oglądu Unii Europejskiej nie może być uznane za zadowalające.

Koniecznym tutaj zatem staje się charakterystyczne dla myśli Wilhelma Dilthey'a przejście od wyjaśnienia do rozumienia, od *erklären* do *verstehen*, czyli od jednoznaczności do wieloznaczności, której już nie można zamknąć w określone obiektywne twierdzenie o faktach, lecz w ujęcia rozumiejące oparte na poszukiwaniu właściwego sensu. Tu również ujawniają się z całą siłą nieprzekroczone, jak się okazuje, dostatecznie, założenia tradycyjnego przyrodoznawstwa, które w duchu radykalnego scjentyzmu próbują umiejscawiać nasze tezy wyłącznie w przestrzeni dychotomicznego wyboru między obiektywizmem a relatywizmem. Z pomocą w takim przekroczeniu przychodzi koncepcja Gadamera, co podkreślają słowa Reinerja Wiehla (2004, s. 274): „Jednym z najważniejszych powodów silnego oddźwięku, który zdobyła w świecie hermeneutyka Gadamera,

---

<sup>2</sup> Angielskie *supranationality* w języku polskim występuje często jako ponadnarodowość, ostatnio także jako supernarodowość. Odnosi się jednak wrażenie, że właśnie supranarodowość oddaje najlepiej angielskie *supranationality* przede wszystkim pozostawiając powyższe pojęcie – właśnie tak jak czyni to wersja angielska – wolnym od jednoznacznych konotacji ze słowem „ponad”, czy też „super”. Można zatem w niniejszym kontekście szukać zarysu metody, która sugeruje by jakościowo nowe pojęcia zyskiwały jakościowo nowe nazwy.



jest zarysowane tu przesunięcie kwestii prawdy z problematyki tworzenia podstaw [...] na problematykę interpretacji i aplikacji”.

Wracając do kwestii supranarodowości, autorytet twórcy *Prawdy i metody* pozwala odsunąć zatem naszą uwagę od wyżej zasygnalizowanej problematyki tworzenia podstaw (niem.: *Grundlegung*), przekierowując ją na próbę sformułowania ram rozumienia tej kluczowej dla całego europejskiego procesu integracyjnego koncepcji. Na wstępie odnotujmy zatem w perspektywie *a contrario*, że z supranarodowością zaczynamy mieć do czynienia wówczas, gdy do pomyślenia staje się wyjście poza konwencjonalnie ujmowaną wizję jakichkolwiek relacji ponadlokalnych w oparciu o tradycyjnie rozumianą ideę suwerenności jako warunku *sine qua non*.

Nie jest zatem przypadkiem, że źródeł poważnego zainteresowania tego rodzaju nowatorską formułą należy szukać w polu prób odpowiedzi na niezwykle trudne pytania o przyczyny, czy wręcz warunki możliwości kataklizmu cywilizacyjnego, jakim niewątpliwie były dwie wojny światowe. To w tym kontekście w porządku określanym jako westfalski, wzmocnionym następnie ustaleniami Kongresu Wiedeńskiego, a potem traktatu wersalskiego dopiero po 1945 roku na szerszą skalę dostrzeżona została jego, by tak to ująć, ciemna strona. Rozpoznanie w porządku opartym na suwerennych państwach narodowych jednej z możliwych przyczyn dwóch kulturowych katastrof o światowym zasięgu w XX wieku, jak i uznanie jego obecności, jako potencjalnego źródła kolejnych tego rodzaju niebezpieczeństw, otworzyły zatem przestrzeń dla propozycji zawierających element supranarodowy.

### **Wielowymiarowość pojęcia «supranarodowość»**

Supranarodowość w omawianym tu kontekście może być więc rozpatrywana przynajmniej na dwóch podstawowych poziomach: (1) idei i (2) instytucji. Pierwszy przy tym podlega podziałowi na (1.1.) klasyczne oraz (1.2.) współczesne teorie integracji europejskiej. Drugi, instytucjonalny poziom podzielić można na (2.1.) prawny i (2.2.) identyfikacyjny, w ramach którego dodatkowo rozróżnić można (2.2.1.) odniesienie do supranarodowych instytucji podlegających wyborom, oraz (2.2.2.) nominacjom<sup>3</sup>.

Na poziomie idei (ad 1) znajdować się będą koncepcje integracji europejskiej, które, bardziej lub mniej jednoznacznie, zakładają możliwość wykroczenia relacji jej uczestników poza granice określane przez tradycyjnie rozumianą suwerenność państw narodowych. W jego ramach jako (ad 1.1.) klasyczne teorie integracji europejskiej określane jest zestaw idei utworzonych w połowie XX wieku, które odnosząc się do konfliktów zbrojnych o światowym zasięgu w preskryptywnej formule sugerowały zmiany dotychczasowego *status quo* (Konopacki 1998). Z kolei (ad 1.2.) współczesne teorie integracji europejskiej w większym stopniu swoje konstrukcje opierają na analizach o charakterze

---

<sup>3</sup> Dla porządku warto w tym miejscu zaznaczyć, że powyższa klasyfikacja komplikuje się wraz z wejściem w życie niektórych rozwiązań traktatu lizbońskiego (I XII 2009), co z kolei wyprowadza postulat rewizji dotąd obowiązującej dla podstawowego ujęcia europejskiego procesu integracyjnego formuły «supranarodowe a międzyrządowe» (Szymczyński 2011, s. 51 i n).

deskrypcji i z tego punktu wyjścia wyprowadzają interpretacje supranarodowego wymiaru Unii Europejskiej.

Jako niezmiernie skomplikowany w omawianym kontekście jawi się (ad 2.) poziom instytucjonalny. To tu odnajdziemy szereg kontrowersji, które oczekują na jednoznaczne uzgodnienia. Jednocześnie taki stan rzeczy wzmacnia sugestię, by w celu lepszej identyfikacji powyższej problematyki dokonać próby zastosowania Gadamerowskiego rozumienia hermeneutycznego w jego praktycznym, dziejowym i językowym wymiarze. We wszystkich tych ujęciach europejski projekt integracyjny niesie zbiór wyzwań, które, jak zostało wyżej zasygnalizowane, w istotnej mierze wynikają z wykroczenia integracji europejskiej poza określone prestruktury rozumienia.

Stelmach i Brożek (2006, s. 262) dokonując zestawienia myśli Gadamera na polu prawa określają konkretyzację i aktualizację jako warunki rozumienia i zastosowania prawa: „Drugim, obok konkretyzacji, warunkiem rozumienia i zastosowania prawa jest aktualizacja. [...] Dokonując aktualizacji, odwołujemy się wprawdzie do przeszłości (tradycji), ale przede wszystkim po to, by ją zmodyfikować i zmienić, to znaczy dopasować do konkretnego «dziejącego się» w teraźniejszości przypadku”. Przywoływani autorzy podkreślają przy tym wagę dynamicznego ujęcia wykładni: „Szybkość zmian dokonujących się w rzeczywistości społecznej i ekonomicznej czyni zabieg aktualizacyjny niezbędnym. Wykładnia, która w imię stałości i bezpieczeństwa ma polegać na rekonstrukcji woli historycznego prawodawcy, jest, z punktu widzenia hermeneutyki prawniczej, w ogóle nie do przyjęcia” (Stelmach, Brożek 2006, s. 263).

W pierwszym rzędzie w perspektywie prawnej (ad 2.1.) kontrowersję stanowi samo pojęcie «supranarodowość», które w obszarze prawa unijnego (dawniej: wspólnotowego) pierwotnego<sup>4</sup> znalazło się tylko w zapisach traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (TEWWiS)<sup>5</sup>, gdzie w art. 9 ust. 4 i 5 instytucja stanowiąca o nowej jakości rozpoczętego procesu integracyjnego – o nazwie Wysoka Władza<sup>6</sup> określona została właśnie jako supranarodowa (art. 10 TEWWiS). Tym samym wraz z wejściem w życie Traktatu Fuzyjnego z dniem 1 VII 1967 r., w ramach którego doszło do utworzenia jednej Komisji dla trzech funkcjonujących wówczas Wspólnot<sup>7</sup>, powyższy zapis został usunięty.

Nie zmienia to jednak faktu, że omawiany termin nadal zwięźle określa cały zbiór niezwykle doniosłych – w równym stopniu dla unijnego prawa, co dla szerszej interpretacji integracyjnego procesu – kwestii. Pośród nich zasygnalizować w tym miejscu wystarczy pytania o wzajemne relacje prawa unijnego i regulacji przynależących do porządków prawa państw członkowskich UE, specyficzny status prawa unijnego wraz z wyprowa-

---

<sup>4</sup> Wspólnotowe prawo pierwotne: (ang.:) *primary law*, (niem.:) *primaeres Recht*, (fr.:) *droit primaire*, od momentu wejścia w życie traktatu lizbońskiego (1 XII 2009) zyskuje miano unijnego prawa pierwotnego.

<sup>5</sup> Traktat EWWiS, który podpisano w Paryżu w dniu 18 IV 1951 roku wszedł w życie 23 VII 1952 r.

<sup>6</sup> Wysoka Władza; (fr.:) *Haute Autorité*; (ang.:) *High Authority*; (niem.:) *Hohe Behörde*.

<sup>7</sup> Jedna Komisja dla trzech funkcjonujących wówczas Wspólnot powstała w efekcie połączenia Wysokiej Władzy EWWiS, Komisji EWG oraz Komisji EWEA, co w praktyce oznaczało zakończenie działalności Wysokiej Władzy, która jako jedyna instytucja w historii procesu integracji europejskiej nosiła usankcjonowane literą prawa miano organu supranarodowego.



dzonymi na drodze orzecznictwa przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zasadami autonomii, bezpośredniego zastosowania oraz pierwszeństwa prawa unijnego<sup>8</sup>, czy też pytania o wykładnię unijnej zasady *in dubio pro communitate* (Wentkowska, 2009, s. 127 i n.; Bentkowska, 2010, s. 144 i n.).

Natomiast (ad 2.2.) poziom określony tu jako identyfikacyjny odnosi się do zawsze obecnego za instytucjami wymiaru ludzkiego (Szymczyński, 2013, s. 263 i n). W tym sensie z perspektywy rozumu hermeneutycznego w wymiarze praktycznym pojawia się przykładowo pytanie o to, kogo *de facto* reprezentować mają posłowie w Parlamencie Europejskim, jako najbardziej doniosły przykład (ad 2.2.1.) odnoszący się do supranarodowych instytucji podlegających wyborom? Identyczne pytanie należy skierować w stosunku do komisarzy wchodzących w skład Komisji Europejskiej, co z kolei odnosi się do supranarodowego wymiaru instytucjonalnego podlegającego (ad 2.2.2.) nominacjom. W taki sposób sformułowana praktyczna próba zastosowania niesie za sobą potrzebę dookreślenia problemu zarówno w wymiarze historycznym, jak i językowym.

Odniesienie się do powyższego zagadnienia warto rozpocząć od konstatacji, że powyższe trzy wymiary – praktyczny, dziejowy i językowy – pozostają ze sobą w ścisłych relacjach i w tym ujęciu przywołują tradycyjną figurę koła hermeneutycznego. Wiąże się to ze specyfiką rozwiązań językowych w obrębie europejskiego prawa unijnego. Dostrzec tu można pozostające w napięciu rozwiązania wywodzące się z pola polityki tworzenia prawa długo pozostającej w jednoznacznym związku z teorią państwa (Redelbach, Wronkowska, Ziemiński, 1994, s. 164 i n.) oraz określone ustalenia polityki językowej Unii Europejskiej (Łuczak, 2010, s. 110 i n.). By tylko zasygnalizować wysoki stopień komplikacji powyższej materii, wskazać można, że problematyka powyższa znajduje się w rozległej przestrzeni rozpiętej pomiędzy koncepcją definicji perswazyjnych Stevenso-  
na (1964, s. 33 i n.) a wynikającymi z określonych różnic między językami, by się tak wyrazić, „czysto” semantycznymi wyzwaniem napotykanymi w procesie translacji.

Jako przykład ilustrujący tę kwestię może posłużyć problem przełożenia na język polski francuskiego słowa *peuples*, angielskiego *peoples* i niemieckiego *Völker*. Trudno tutaj o jednoznacznie ścisłe ujęcie, pozostaje jednak faktem, że formuła ta pojawia się dwukrotnie w preambule do Traktatu o Unii Europejskiej<sup>9</sup> oraz w art. 1 i art. 3 TUE, co może sugerować jej wagę w symbolicznym wymiarze. W polskiej wersji obecnie obowiązującego traktatu lizbońskiego dla tego określenia zastosowany został termin *narody*. Z jednej strony na uwagę zasługuje fakt, że w trzech przytoczonych językach znajdziemy

---

<sup>8</sup> Traktaty stanowiące unijne prawo pierwotne nie są wyłącznie umowami (fr.: *traité*), ale także umowami ustanawiającymi autonomiczny system prawny (fr.: *traité-lois*), co z kolei – jak podkreśla Dominik Lasok (1995, s. 161–170) – oznacza, że w ramach wspólnotowych (a obecnie unijnych) postanowień traktatowych zawierane są zarówno postanowienia umowne – oznaczające zobowiązania państw członkowskich, jak też postanowienia normatywne – stanowiące prawa jednostek wynikające bezpośrednio z mocy Traktatów. Nową jakością tego rodzaju rozwiązania charakteryzuje opinia ETS w orzeczeniu dotyczącym sprawy Van Gend & Loos z 1963 roku: „Wspólnota wprowadza nowy porządek prawny w systemie Prawa Międzynarodowego, na korzyść którego państwa ograniczyły swoje prawa suwerenne, aczkolwiek w zastrzeżonych dziedzinach, a którego podmiotami są nie tylko Państwa Członkowskie, ale także ich obywatele”.

<sup>9</sup> *Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej*, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej”, C 83/15, 30.3.2010.

określenie (fr.:) *nations*, (ang.:) *nations*, (niem.:) *Nationen*. Z drugiej strony trudno się nie zgodzić z tezą, że inna niż *narody* polskojęzyczna próba, np. *ludy*, wyglądałaby mało przekonująco.

Chodzi zatem przede wszystkim o praktyczną trudność połączenia wyprowadzenia powyższego problemu na jaw wraz z pytaniem o możliwość jednoczesnego powstrzymania się od opowiedzenia się odnośnie kwestii jego wartościowania. Chodzi wobec tego o postulat, by powyższa tematyka nie pozostawała „niewidzialną”, lecz by była przedmiotem namysłu, który dodatkowo wydaje się możliwy dopiero w ujęciu hermeneutycznym, rozumianym jako otwierającym możliwości interpretacji o charakterze interdyscyplinarnym<sup>10</sup>.

By wykazać przy tym praktyczną doniosłość powyższej kwestii, przypomnijmy, że poseł wybrany zarówno w pierwszych (2004), jak i drugich (2009) wyborach do Parlamentu Europejskiego w Polsce<sup>11</sup> na podstawie polskiej wersji art. 189 i art. 190 TWE (Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską w wersji nicejskiej) dowie się, że Parlament Europejski składa się „[...] z przedstawicieli narodów państw należących do Wspólnoty [...]”<sup>12</sup>. Z tego punktu widzenia zmiana tego zapisu wprowadzona przez traktat z Lizbony może wydać się w wersji polskojęzycznej bardziej radykalna, gdy od jego wejścia w życie z dniem 1 grudnia 2009 roku okaże się na podstawie art. 14 TUE, że: „W skład Parlamentu Europejskiego wchodzi przedstawiciele obywateli Unii”.

### Zakończenie

Praktyczność w prezentowanym ujęciu oznacza zatem zawsze określony, konkretny problem, który jako pytanie stanowi drogowskaz sensu dla oczekiwanej odpowiedzi. W takim oglądzie nierozzerwalnie łączy się to z perspektywą uobecnioną w formie figury koła hermeneutycznego oraz związanej z nią kwestią odpowiedzialności hermeneuty za rezultat swoich prób. Niniejsza propozycja aplikacji całościowej z założenia hermeneutyki filozoficznej Gadamera w stosunku do pojęcia supranarodowości, które pozostaje kluczowym dla obszaru procesu integracji europejskiej, ma na celu odsłonięcie szeregu aspektów, które często przy zastosowaniu „wyspecjalizowanego” rozumu nauk społecznych pozostają poza głównym nurtem refleksji. Chodzi zatem przede wszystkim o przejrzyste ukazanie wyzwań pojęciowo-językowych, które utrudniają zarówno naszej wyobraźni naukowej, jak i myśleniu zdroworozsądkowemu wykroczenie poza rewir zdominowany przez bezpośrednie powiązanie problematyki demokracji ze strukturami suwerennych państw narodowych (Szymczyński, 2013).

---

<sup>10</sup> Na temat sformułowania o „niewidzialności” problemu w szerszym kontekście patrz J. Stelmach, B. Brożek (2006, s. 271).

<sup>11</sup> Nie pozostaje także wolna od kontrowersji nazwa „poseł do Parlamentu Europejskiego” (patrz przykładowo: Cieślak 2008, s. 157).

<sup>12</sup> Natomiast przytoczony tu fragment art. 189 TWE (w wersji Traktatu z Nicei) po angielsku brzmi: „The European Parliament [...] shall consist of representatives of the peoples of the States brought together in the Community [...]”.

Gadamerowski rozum hermeneutyczny pozwala zatem mieć nadzieję, że przy jego pomocy uda się wyprowadzić przestrzeń, w ramach której możliwa stanie się dyskusja nad wyżej zarysowaną problematyką. Kluczem jest tu właściwa dla hermeneutyki filozoficznej każdorazowa możliwość przekraczania tego, co przy innych ujęciach oznaczałoby stan nieprzekraczalności (niem.: *Unhintergebarkeit*). Jak wskazuje Reiner Wiehl (2004, s. 275): „Taka nieprzekraczalność nie może dla hermeneutyki istnieć, bo nie istnieje dla niej żadne ostateczne ugruntowanie [...]. Także to, co już w języku dane, jest przekraczalne przez zapytywanie i wpisana w to zapytywanie logikę pytań i odpowiedzi”.

Jednocześnie, zastosowanie hermeneutycznego ujęcia jako punktu wyjścia nie musi, i w tym miejscu nie oznacza, odrzucenia innych, bardziej wyspecjalizowanych perspektyw. Jak zostało to już wcześniej zasygnalizowane (Stelmach, Brożek, 2006, s. 258), pozostająca między fenomenologią a dialektyką hermeneutyka filozoficzna Gadamera (2006c, s. 248) opiera się na podstawie, którą można określić jako antydogmatyczną (Gadamer, 2006a, s. 34; Gadamer, 1979, s. 78). Z tego punktu widzenia na podkreślenie zasługują słowa kontynuatora myśli filozofa heidelberskiego na obszarze prawa, Arthura Kaufmanna (Kaufmann, 1986; Opalek, 1997, s. 41), który odnosząc się do wzajemnych relacji hermeneutyki i analityki parafrazuje powiedzenie Kanta: „Analityka bez hermeneutyki jest pusta, hermeneutyka bez analityki jest ślepa”.

### Bibliografia

- Bronk A. (2004), *H.-G. Gadamera krytyka rozumu naukowego*, w: *Dziedzictwo Gadamera*, red. A. Przyłębski, Humaniora, Poznań.
- Cieślak Z. (2008), *Opinia prawna na temat uregulowań dotyczących techniki głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego w krajach Unii Europejskiej oraz poprawności tłumaczenia nazw instytucji unijnych w projekcie ustawy o wyborze członków PE*, w: *Status posła do Parlamentu Europejskiego*, red. Z. Cieślak, „Studia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu”, nr 13, Warszawa.
- Frommel M. (1981), *Die Rezeption der Hermeneutik bei Karl Larenz und Josef Esser*, Gremer, Ebelsbach.
- Gadamer H.-G. (1977), *Uniwersalność problemu hermeneutycznego*, przeł. M. Łukasiewicz, „Pamiętnik Literacki”, LXVIII, z. 4.
- Gadamer H.-G. (1979), *Filozoficzne podstawy dwudziestego wieku*, w: H.-G. Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje*, wybór, opracowanie i wstęp K. Michalski, przeł. M. Łukasiewicz, K. Michalski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Gadamer H.-G. (1992), *Dziedzictwo Europy*, przeł. A. Przyłębski, Aletheia, Warszawa.
- Gadamer H.-G. (2006a), *Autobiografia*, w: *Gadameriana. Hans-Georg Gadamer w „Zbliżeniach Polska-Niemcy. Annäherungen Polen-Deutschland”*, red. K. Bal, J. Wilk, przeł. J. Wilk, Atut, Wrocław.
- Gadamer H.-G. (2006b), *Listy*, w: *Gadameriana. Hans-Georg Gadamer w „Zbliżeniach Polska-Niemcy. Annäherungen Polen-Deutschland”*, red. K. Bal, J. Wilk, Atut, Wrocław.
- Gadamer H.-G. (2006c), *Pomiędzy fenomenologią a dialektyką – próba samokrytyki*, w: A. Przyłębski, *Gadamer. Wybór pism*, przeł. A. Przyłębski, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Gadamer H.-G. (2007), *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Giddens A. (2008), *Socjologia*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens A. (2009), *Nowe zasady metody socjologicznej. Pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*, przeł. G. Woroniecka, Nomos, Kraków.
- Gwiazdowski A. (2007), *Polityka i geometria. Fenomenologia Edmunda Husserla a problem demokracji*, IFIS PAN, Warszawa.
- Hassemer W. (1968), *Tatbestand und Typus. Untersuchungen zur strafrechtlichen Hermeneutik*, Heymann, Köln.
- Hinderling H. G. (1971), *Rechtsnorm und Verstehen. Die methodischen Folgen einer allgemeinen Hermeneutik für Prinzipien der Verfassungsauslegung*, Stämpfli & Cie, Bern.
- Kaufmann A. (1986), *Über die Wissenschaftlichkeit der Rechtswissenschaft*, „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie”, LXXII/IV.
- Konopacki S. (1998), *Integracja Europy w dobie postmodernizmu*, INPiD UAM, Poznań.
- Kuliniak R. (2006), *O polskim tłumaczeniu listów Hansa-Georga Gadamera*, w: *Gadameriana. Hans-Georg Gadamer w „Zbliżeniach Polska-Niemcy. Annäherungen Polen-Deutschland”*, red. K. Bal, J. Wilk, Atut, Wrocław.
- Lasok D. (1995), *Zarys prawa Unii Europejskiej*, TNOiK, Toruń.
- Leśniewski N. (2004), *Retoryka w hermeneutycznym ujęciu H.-G. Gadamera*, w: *Dziedzictwo Gadamera*, red. A. Przyłębski, Humaniora, Poznań.
- Łuczak J. (2010), *Polityka językowa Unii Europejskiej*, WDiNP UW, Warszawa.
- Michalski K. (1979), *Gadamer*, w: H.-G. Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, przeł. M. Łukasiewicz, K. Michalski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Opalek K. (1997), *Główne kierunki niemieckiej teorii i filozofii prawa po II wojnie światowej*, w: K. Opalek, *Studia z teorii i filozofii prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Przyłębski A. (2004), *„Ostatni z Heidelbergu”. Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej H.-G. Gadamera*, w: *Dziedzictwo Gadamera*, red. A. Przyłębski, Humaniora, Poznań.
- Przyłębski A. (2006), *Gadamer*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Redelbach A., Wronkowska S., Ziemiński Z. (1994), *Zarys teorii państwa i prawa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Schütz A. (1984), *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, przeł. D. Lachowska, w: *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, wyb. E. Mokrzycki, t. I, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Stelmach J. (1991), *Die hermeneutische Auffassung der Rechtsphilosophie*, Gremer, Ebelsbach.
- Stelmach J., Brożek B. (2006), *Metody prawnicze*, Wolters Kluwer Polska, Kraków.
- Stevenson C. L. (1964), *Facts and values. Studies in ethical analysis*, Yale University Press, New Haven–London.
- Szacki J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szymczyński T. R. (2011), *Prezydencja w Unii Europejskiej. Teoretyczne i praktyczne aspekty z perspektywy podejścia Pierre’a Bourdieu*, w: *Priorytety prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej. Analiza politologiczna*, red. Z. Czachór, T. R. Szymczyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szymczyński T. R. (2013), *Horyzonty sporu wokół istoty zjawiska deficytu demokratycznego w Unii Europejskiej*, Elipsa, Warszawa.
- Święcicka K. (2005), *Husserl*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Turner J. H. (2004), *Struktura teorii socjologicznej*, przeł. G. Woroniecka et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wentkowska A. (2009), *A ‘Secret Garden’ of Conforming Interpretation – European Union Law in Polish Courts Five Years after Accession*, „Yearbook of Polish European Studies”, nr 12.

- Wentkowska A. (2010), *Interpretacja In dubio pro communitate – dyrektywa wykładni proeuropejskiej w orzecznictwie sądów polskich*, w: *Doświadczenia prawne pierwszych lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, red. S. Biernat, S. Dudzik, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej*, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej”, C 83/15, 30.3.2010.
- Wetz F. J. (2004), *Trudny dialog. Między hermeneutyką a przyrodoznawstwem*, w: *Dziedzictwo Gadamera*, red. A. Przyłębski, Humaniora, Poznań.
- Wiehl R. (2004), *Poza teorią poznania i filozofią egzystencji. Filozoficzna hermeneutyka H.-G. Gadamera*, w: *Dziedzictwo Gadamera*, red. A. Przyłębski, Humaniora, Poznań.

---

### Summary

#### **The concept of *supranationality* within the field of the European integration from the hermeneutical perspective of Hans-Georg Gadamer**

The principal objective of this paper is to emphasize the accuracy of applying the hermeneutical perspective developed by Hans-Georg Gadamer in the field of European integration processes, taking particular account of the possibilities this perspective brings to explaining the multidimensional notion of *supranationality*. It is simultaneously proposed that this notion accounts for the exceptionality of European integration process, and it is therefore not feasible to comprehend it accurately without considering it in depth. For these reasons, firstly, the European integration process is approached from the presupposedly universal perspective of a hermeneutic experience developed by H.-G. Gadamer. Next, the issue of the interpretation of the concept of *supranationality* from the point of view of Gadamer's hermeneutic reasoning is presented, providing the foundation for the multidimensional nature of the notion of *supranationality* to be presented.

**Key words:** supranationality, European Union, hermeneutics, Hans-Georg Gadamer

